Ner 309. PIĄTEK.

KRAKOW DNIA 16 GRUDNIA 1831 r.

Goniec wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych o godzinie 3 po południu regularnie, w Drukarni St. GIESZKOWSKIEGO

PRENUMERATA:
Kwartalna . . . złp: 10.
Miesięczna . . . . — 4.
Numer pojedynczy . gr: 10.



Goniec Krakowski,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI

OBSERWACYJE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumiura.

Dzien godzina		Barometr na O° g.	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 3. 384	† 1. 3	-- 1,5	zachodni słaby	pochmurno	
15.	12	„ 3. 155	2. 7	1,4	„ „	„ „	mgła deszcz
	3	„ 3. 501	3. 8	0,2	„ „	„ „	„ „
	9	„ 4. 050	† 3 6	-- 1.0	pul zachodni słaby	„ „	

Część Nieurzędowa.

WARSZAWA. *(dnia 9 Grudnia.)*

— Rząd tymczasowy królestwa Polskiego, mianował Ignacego Cieszkowskiego zastępcą prezesa, dyrektorem głównym towarzystwa kredytowego ziemskiego.

— Z drukarni P. Baryckiego przy ulicy Trębeckiey pod Nr. 627; wyszło świeżo z pod prassy dziełko o chorobach wołów i krów, oraz sposób ich leczenia.

-- List z Elbląga donosi, że w tem mieście i okolicy, po ustaniu, cholera znowu się zjawiła.

PETERSBURG. *(30 Listopada.)*

— Onegdy Jego Cesarzewiczowska Mość Cesarzewicz następca Tronu, z orszakiem swoim, powrócił w naylepszym zdrowiu do Moskwy.

— Wczoray o w pół do drugiey z północy, zakończyła dni swoje, w Cesarskiem Siele, w starym pałacu, Małżonka ś. p. Jego Cesarzewiczowskiey Mości Wielkiego Xięcia Konstantego Cesarzewicza, xiężna Joanna Antonowna Łowicka. Już od kilku lat zdrowie jey, mocno było nadwerężone. *(Gaz Pr. Stanu.)*

PARYŻ *(29 Listopada.)*

— Rozgłoszona wieść wczoray, jakoby syn byłey królowey Hortensyi znaydował się w Lyonie, pokązała się bez zasadną.— Podobnych bajek pełne są teraz wszystkie części miasta.— Wczoray prywatny jakiś, przechodził się, zupełnie ubrany jak zwykł był chodzić Napoleon. Mundur, mały kapelusz

stósowany, szary surdut, słowem nic niebrakowało tey historyczney masce. Kilku ulicznych krzykaczy, zaraz poczęli wołać: *Vive l'Empereur!* lecz policya sprzątnęła ten wypchany ubiór cesarski, i miało się okazać, że to był jakiś biedny człowiek pomieszanych zmysłów, któremu się przywidziało, że jest Napoleonem. — Rozchodzi się pogłoska, że znany *Cauchois Le Maire* i innych sześciu dziennikarzy, zostali dziś aresztowani, i inne liczne jeszcze nastąpić miały uwięzienia. Dzisieyszey nocy, poprzylepiano gęste proklamacye, tyczące się obalenia teraźnieyszego rządu, na korzyść mniemanego Pretendenta. (*Gaz. Ber. Fossa.*)

Dnia 30 *Listopada.* Wiadomości z Lyonu są ciagle zaspokajające. Przyjazd do obozu xięcia Orleans, zrobił tam dobre wrażenie. Tey chwili wysianą została deputacya do jenerała Ruguet, składająca się z członków municypalności i wszelkich klass mieszkańców, z prośbą aby z woyskiem wszedł napowrót do miasta. Jakoż byłoby to już nastąpiło, gdyby nie oczekiwanie rozkazów Jego Królewiczowskiey Mości xięcia Orleans. Część ludności która się dała wichrzycielom uwikłać, wraca już do swych warsztatów. Porządek panujący w mieście, jest przepowiednią poddania się zupełnego i t. d. — Depesza z dnia 29 o godzinie 1 z południa datowana, donosi, że w Lyonie całkiem spokojność przywrócona. Gazeta Francyi utrzymuje, że w przeszły piątek był zrobiony zamach na życie Dony Maryi da Gloria. Kula wpadłszy do jey pokoju oknem, stłukła zwierciadło przed którem się znaydowała. — Admirał Grivel został przez depeszę telegraficzną przywołany z Brestu do Paryża.

(*Gaz. Berl. Fossa.*)

Dnia 1 *Grudnia.* Przybyli tu deputowani z Lyonu PP. Casenove i Gautier, zostali bardzo uprzeymie od Króla przyjęci. Monarcha miał im uczynić nadzieję, że żadne bardzo surowe środki użytemi niebędą, dla przywrócenia spokoyności w Lyonie. Wczoray przybyło tu dwóch gońców z Wiednia i z Petersburga do ministra spraw zagranicznych; drugi kuryer z Wiednia przybył do hrabiego Appony. Mówią że ich depesze tyczą się wyprawy D. Pedra do Portugalii.—

Dnia 2 *Grudnia.* Lyon zupełnie uspokojony; fabrykanci pootwierali na nowo swe magazyny, robotnicy wrócili do warsztatów, teatr już od d. 27 otwarty. Lyończykowie z wielką niecierpliwością wyglądają wjazdu xięcia Orleans, o czem co chwila spodziewamy się wiadomości.— Przegląd woyska który Jego Królewska Mość odbył przed miastem, składającego się z półków linijowych i gwardyi narodowey, był bardzo świetny. — Dzienniki departamentowe donoszą, że twierdze francuzkie przy Pireneach i na granicy półnoeney, zupełnie już rozbrojone zostają. W Bajonnie, w Perpignan, w Lill, w Duny, w Walancyennie, artylletya ściągniętą została z wałów i działa do zbrojowni pozataczane. Z80,000 woyska na północy Francyi, 40,000 powraca już wgłąb kraju, a tylko 40,000 zostaje na granicy.— Dyplomacya przeto zapowiada nam pokóy stały; — rozbrajania dzieją się wszędy; wielkie mocarstwa Europy, są w tey mierze jedney myśli z Francyą.

Dnia 3 *Grudnia.* Nadeszły dziś wiadomości przez sztaffetę od xięcia Orleans i od ministra woyny pod d. 30 listopada. Jego Królewiczowska Mość odbył znowu dziś przegląd woyska na wzgórzach *Calvive* o $\frac{1}{4}$ mili od miasta. Prefekt, a za nim prezydenci miasta, przybyli dziś do obozu dla złożenia uszanowania Xięciu, wynurzając mu naygorętsze życzenia wszystkich mieszkańców, a-

by raczył wjechać do miasta. Odezwa rozlepiona po mieście wzywająca do złożenia broni, zrobiła pomyślny skutek. Już wielka część broni złożona do arsenału. — Wszystko spodziewać się każe, że jeżeli telegraf będzie w stanie dostarczyć nam dziś wiadomości z Lyonu, doniesie zapewne o wjeździe tam Jego Królewiczowskiey Mości. Usiłowano dziś rozgłosić na gieldzie, że w mieście Nantes wybuchły także rozruchy; ale możemy zapewnić, że ta wiadomość jest zupełnie fałszywą. Nadeszłe bowiem dziś depesze z tego miasta, równie jak z innych części Francyi, zapewniają, że nigdy większa spokoyność niepanowała w kraju.

Dnia 4 Grudnia. Nadeszłe dziś depesze z dnia 1 grudnia donoszą że wjazd Jego Królewiczowskiey Mości i ministra woyny do Lyonu miał niezawodnie nastąpić wczoray, 3 grudnia. Śnieg padający gęsto przez cały dzień 1 grudnia, popsuł urządzenia zrobione do wjazdu na dzień 2 b. m. i Jego Królewiczowska Mość przymuszony był, lubo z żalem kazać oświadczyć, że dopiero na pozajutrz t. j. 3 b. m. uczyni zadość ciągle powtarzanym życzeniom mieszkańców miasta. Prócz tego wypadało uczynić przysposobienia na pomieszczenie 20,000 piechoty i jazdy, które mają razem z królewiczem i marszałkiem wniyść do Lyonu. — Spóźnienie to o jeden dzień, ma jeszcze za sobą tę korzyść, że przez ten czas rozbrojenie do szczętu uzupełnione zostanie. Ze wszech stron robotnicy fabryczni znoszą broń na wyścigi i składają do rąk władz przyzwoitych. — Spokoyność nayzupełnieysza panuje w mieście. — Władza rządowa w całem rozumieniu tego wyrazu przywrócona, przez wjazd Królewicza, uzyska nową sankcyą i panowanie praw przywróconem zostanie. — Wszystko spodziewać się każe, że pobyt Jego Królewiczowskiey Mości i ministra Woyny, niepotrwa nad dni kilka w Lyonie.

(Dziennik ministerialny Sporów.)

Strażburg *(30 Listopada.)*

Nadeszło tu rozporządzenie od prezesa rady ministrów P. Kazimierza Perrier z Paryża, nakazujące, aby wychodniom polskim niedawać paszportów do Paryża. Wszyscy ci, którzy opuszczają Strażburg, jeśli chcą wniyść w służbę woyskową mają się udawać do Awenijonu, jeżeli zaś nie, wskazane im są miasta Besancon, Bordeaux i Angouleme. Z przepisanego traktu niewolno nikomu nigdzie zboczyć. *(Gaz.berl.Fossa.)*

Londyn (25 *Listopada.)*

— Tuteysze gazety nadmieniają, iż J. Król. Mość nigdy niebył w lepszym stanie zdrowia, jak podczas ostatniey bytności w stolicy.

— Słychać mówi Kuryer w dzisieyszym numerze, iż rząd dziś wyda rozporządzenie ażeby jeden z zatrzymanych okrętów, należących do Don Pedra był znowu wydany. —

— Dziennik *Globe* umieścił list z Dublina pod dniem 19 b. m. w którym między innemi wyrażono: »Dziś odbędzie się pierwsze zgromadzenie politycznego towarzystwa Irlandzskiego w gmachu giełdy zbożowey. — Samo mieysce zgromadzenia nastręcza już rozmaite uwagi. Tu towarzystwo katolickie jedynie siłą morelną, bez rozlania naymnieyszey kropli krwi, dobiło się religiyney wolności dla irlandzkich katolików. Całe urządzenie towarzystwa katolickiego, co się tyczy jego praw ustanowień, dziś przedstawione i przyjęte będzie dla towarzystwa politycznego. Żadne prawo nie zostanie nadwerężone, a towarzystwo pilityczne postępować będzie podług prawnych zasad. W tem się tylko różni od towarzystwa katolickiego,

że to ostatnie jakkolwiek walczyło o tolerancyą religijną, napastowane przecież było od wieku z powodu odmiennych zasad. Teraźnieysze towarzystwo zaś wznosi się na obszerney podstawie narodowych swobód i stanie się bardzo silne.

— Dziennik *Dublin Morning Register*, za dowód okropney nędzy, jaka panuje w niższych stanach Irlandyi, przytacza z listu urzędnika publicznego czyn następujący. »Z powodu przybliżającey się cholery, polecono w jednem mieście irlandzkim jako środek zaradczy, oczyścić przedmieście ze stosów znayduiącego się tam nawozu. Tymczasem mieszkańcy nie przestawali naprzykrzać się z swemi prośbami urzędnikowi, który uskuteczniał to polecenie, błagając ażeby ich własność mogła im bydź zwróconą. Urzędnik przedstawiał im niebezpieczeństwo, na jakieby się wystawiali, gdyby nieczystość tę cierpieli dłużey przy swoich mieszkaniach; naco biedni ci ludzie odpowiedzieli: »Jeżeli nawóz ten pozostanie tak jak jest, może nas dotknie zaraza, lecz jeżeli nam go zabierzecie, to niewątpliwie poumieramy z głodu.« Urzędnik musiał zostawić stosy nawozu, gdyż rzeczywiście jedynym są środkiem, którym biedni ci ludzie potrafią utrzymać swe życie. Do każdey chaty należy kilka stóp ziemi, zasadzaney kartoflami, któremi się żywić musi cała rodzina.

— Mówią iż wszelkie trudności zachodzące względem wydania okrętów Don Pedra już zostały usunięte. Miał się do tego naywięcey przyczynić xiąże Talleyrand.

— Nayznakomitsi kupcy londyńscy, podali *Pro memoria* do dyrekcyi jeneralney poczt prosząc, aby zamiast teraźnieyszych statków pocztowych, użyto statków parowych do utrzymania kommunikacyi między Anglią i stałym lądem, mianowicie Hollandyą; gdyż ostatnie hollenderskie i hamburgskie poczty dochodziły bardzo nieregularnie.

— Dnia 14 b. m. minister spraw wewnętrznych wydał okólniki do wszystkich gubernatorów prowincyy, w których poleca im nayściśleyszą baczność na podróżnych szczególniey na cudzoziemców.

UWIADOMIENIA.

W dniu 20 Grudnia r. b. 1831, o godzinie 10 ranney w Krakowie w gmachu Sukiennicach, odbędzie się publiczna sprzedaż komod, łóżek, pająka szklanego, lanszaftów, sukien i różney bielizny, kolczyków brylantowych, korali, numismatu, naszyjnika z pereł i t. p. Chęć kupienia mający na czas i mieysce raczą się stawić.

Kraków dnia 15 Grudnia 1831 r. *Ignacy Kopyciński.*

Potrzebny jest w królestwo Polskie o 5 mil od Krakowa, guwerner posiadający język polski, francuzki i niemiecki, oraz i muzykę na fortepianie. Bliższą wiadomość powziąść można w kantorze Gońca Krakowskiego.